

Anna Komsta,
Wydział Kultury Fizycznej, Zdrowia i Turystyki, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego
w Bydgoszczy

Problem dark tourism i jego możliwości w Polsce

Słowa kluczowe: śmierć i cierpienie, rozwój „mrocznej” turystyki, „mroczny” turysta

Streszczenie:

Temat poniższej pracy dotyczy jednej z form turystyki kulturowej (poznawczej), jaką jest dark tourism. W tłumaczeniu na język polski termin „dark tourism” oznacza „ciemną, mroczną turystykę” i jest zjawiskiem obejmującym podróże do miejsc śmierci, ludzkiego cierpienia i różnego rodzaju tragedii. Celem pracy jest wyodrębnienie czynników mających wpływ na rozwój dark tourism. W artykule omówiono niektóre z aspektów dark tourism, jak np.: historia i rozwój dark tourism, problem nazewnictwa podróży do miejsc związanych ze śmiercią, motywy „mrocznych” turystów, a także kwestie dotyczące podaży dark tourism. Dodatkowo poruszony został problem możliwości rozwoju tej formy turystyki w Polsce – zarówno elementy sprzyjające temu procesowi, jak i bariery utrudniające rozwój dark tourism w tym kraju.

Wprowadzenie

Dark tourism to stosunkowo nowe zjawisko, które do dziś nie zostało jeszcze dokładnie zbadane. Po raz pierwszy opisali je i zdefiniowali M. Foley i J.J. Lennon w 1996 roku. Według nich dark tourism (w tłumaczeniu na język polski „ciemna, mroczna turystyka”) jest zjawiskiem obejmującym podróże do miejsc katastrof, masowej śmierci, ludobójstwa i morderstw.

Choć powyższe nazewnictwo określające tego rodzaju podróże wprowadzono dopiero u schyłku XX w., miały one miejsce już od wielu wieków. Od zarania dziejów fenomen śmierci i wszystko, co z nią związane znajdowało się w kręgu zainteresowań ludzkości – każdy przecież, prędzej czy później, musi jej doświadczyć. Wciąż nieodkryta tajemnica śmierci ciekawi i skłania do odbywania tego rodzaju podróży.

Współcześnie zauważyć można wzrost zainteresowania tą formą turystyki, co ma także swoje odzwierciedlenie w ilości publikacji w literaturze anglojęzycznej poruszających jej problematykę. Mimo to jednak, jak pisze R. Sharpley literatura naukowa pozostaje eklektyczna i teoretycznie krucha, zatem zrozumienie zjawiska dark tourism pozostaje ograniczone [Sharpley, Stone 2009, s. 6]. Co istotne, w Polsce zaobserwować można niedostateczną liczbę prac badawczych w tym zakresie, co może sugerować, iż zjawisko to nie jest jeszcze tutaj powszechnie znane. Jednak należy zauważyć także, iż w literaturze polskiej z roku na rok przybywa publikacji dotyczących dark tourism, które analizują to zjawisko pod różnymi względami. Znaczną część źródeł, z jakich skorzystano stanowi literatura anglojęzyczna.

W XXI wieku w wielu społeczeństwach śmierć i elementy jej towarzyszące są tematami tabu. Zastanawiający jest więc fakt, dlaczego miejsca związane ze śmiercią, ludzkim cierpieniem i różnego rodzaju katastrofami są tak chętnie odwiedzane przez turystów. Przyczyn tej sytuacji jest z pewnością wiele. Jedną z nich może być chociażby chęć oswojenia się ze śmiercią i w jak największym stopniu zminimalizowania odczuwanego przed nią strachu. Człowiek przecież nie może przeżyć własnej śmierci, może jedynie być świadkiem cudzej.

Przedmiotem rozważań zawartych w artykule jest zjawisko dark tourism, w szczególności niektóre z jego aspektów. Są to m.in.: historia dark tourism i jego rozwój na świecie, problem rozbieżności w nazewnictwie podróży do miejsc związanych ze śmiercią,

motywy „mrocznych” turystów, a także kwestie dotyczące podaży dark tourism. Celem pracy natomiast jest wyodrębnienie czynników mających wpływ na rozwój dark tourism. Jakie są możliwości rozwoju dark tourism zarówno na świecie, jak i w Polsce?

1. Historia i rozwój dark tourism na świecie

Śmierć jest końcem życia ludzkiego i dotyczy każdego człowieka, bez wyjątku. Od zawsze była i jest jedyną pewną rzeczą na tym świecie, nie można jej uniknąć w żaden sposób. Doskonałym odzwierciedleniem tego faktu są słowa Horacego: „Śmierć kresem ostatnim i wszystkiego” (łac. *Mors ultima linea rerum.*) Od wieków zastanawiano się co dzieje się z człowiekiem po śmierci i jakie uczucia towarzyszą mu podczas umierania; czy śmierć jest końcem czy dopiero początkiem. Nieodparta chęć odkrycia tej tajemnicy prowadziła człowieka do miejsc, które były z nią powiązane – w sposób symboliczny i nie tylko.

Od najdawniejszych czasów ludzie podróżowali do miejsc, które związane były ze śmiercią. Już starożytni Egipcjanie wyruszyli w podróż poza miejsce swojego zamieszkania w celu zwiedzenia piramid. Według Foley’a i Lennona to właśnie pielgrzymki uważane są za jedną z najwcześniejszych form turystyki. Pielgrzymki te często (choć nie zawsze) związane były ze śmiercią osób indywidualnych lub grup, przede wszystkim jeśli nastąpiła ona przedwcześnie i przy użyciu przemocy. Miała ona głównie znaczenie religijne i ideologiczne, które wykraczało poza śmierć jako wydarzenie samo w sobie i zapewniało tym samym znaczenie dla pewnej grupy osób. Pielgrzymi przypisujący głębsze znaczenie do tego rodzaju wydarzeń odwiedzali miejsca zgonu lub pogrzebu, bądź też obu. Tego typu akty pamięci, czasem zyskujące większe znaczenie w określonych porach roku, są cechą upamiętnienia śmierci w wielu społeczeństwach [Foley, Lennon 2000, s. 3].

Według P. R. Stone’a pierwsze przykłady dark tourism można odnaleźć już w walkach gladiatorów w starożytnym Rzymie, a rzymskie koloseum można uznać za jedną z pierwszych atrakcji turystycznych w dark tourism [Stone 2006, s. 147].

Liczne podróże odbywane już od wielu wieków do miejsc związanych ze śmiercią są dowodem na ogromne zainteresowanie tym zjawiskiem. Jak pisze S. Tanaś: „Na przełomie wieków XVIII i XIX nastąpiła „eksplozja” podróży nasyconych tanatopsią. Wspomnienia i dzienniki odnotowują wizyty w miejscach śmierci i przemocy, obejmujące zamki (Szkocja, dolina Loary we Francji), więzienia (Anglia, Francja), cmentarze (Père Lachaise w Paryżu), pola bitew (Flodden, Culloden w Szkocji) i miejsca egzekucji lub morderstw (pałac carski Ropsza, miejsce mordu Piotra III)” [Tanaś 2009, s. 267].

W XX w. natomiast wiele „mrocznych” miejsc przedstawia całkowicie inny wymiar i oblicze śmierci, na skalę dotychczas nieznaną. Jest to skutek przede wszystkim dwóch wielkich wojen światowych, pozostałością których są obozy koncentracyjne, ośrodki zagłady i inne miejsca masowych mordów i straceń ludności, które z roku na rok odwiedzane są przez coraz większą liczbę turystów.

Dark tourism jest częścią branży turystycznej, która przez niektórych uważana jest za coś nieetycznego, co nie powinno mieć miejsca we współczesnym świecie. I faktycznie, nie zagłębiając się w strukturę tej specyficznej formy turystyki, nieco niestosownym wydaje się być podróżowanie do miejsc śmierci i ludzkiej tragedii. Śmierć i cierpienie są bardzo osobistymi przeżyciami człowieka, i z tego powodu, według wielu ludzi, nie powinno się uznawać ich za atrakcje turystyczne. Jednak niezaprzeczalnym jest fakt, iż choć śmierć i elementy jej towarzyszące uważane są za tematy tabu, niezmiennie ciekawią i fascynują. Według ks. Antoniego Siemianowskiego „(...) współczesne zainteresowanie tematyką śmierci tworzy zupełnie nowe zjawisko i klimat: fascynację śmiercią” [Siemianowski 1992, s. 8]. I dodaje następnie, iż „wiele wskazuje na to, że właśnie eksterminacja ludności cywilnej, terroryzm i produkcja broni masowej zagłady w jakimś stopniu mogą być źródłem fascynacji śmiercią” [Siemianowski 1992, s. 9]. Dodatkowo, Joanna Mesjasz w studium

z tanatopsychologii zatytułowanym „Kłątwa czy dar przemijania?” sugerując się filozofią E. Fromma uważa, iż „współczesne społeczeństwo bardziej ukochało przedmioty pozbawione życia niż samo życie. Jest nadmierne zainteresowanie chorobą, a także tragicznymi wydarzeniami i śmiercią innych” [Mesjasz 2010, s. 49]. Mając na uwadze powyższe tezy śmiało można wysunąć wniosek, iż w dzisiejszych czasach dark tourism będzie cieszył się coraz większym powodzeniem.

Jednym z przykładów „mrocznych” miejsc, gdzie motywem jest śmierć, a główną atrakcją stanowią ludzkie zwłoki są wystawy Body Worlds autorstwa Gunthera von Hagensa. Na stronie internetowej wystaw: www.bodyworlds.com można przeczytać jaki jest ich cel. Napisane jest, iż celem wystaw Body Worlds jest edukowanie społeczeństwa na temat wewnętrznych mechanizmów ludzkiego ciała i pokazania skutków złego stanu zdrowia, dobrego stanu zdrowia oraz wyboru stylu życia. Mają również na celu stworzenie zainteresowania i pogłębienia wiedzy na temat anatomii i fizjologii wśród społeczeństwa [www.bodyworlds.com, dostęp: 23.03.2012].



Fot. 1. Gunther von Hagens przed rzeźbą „Rearing Horse with Rider, 2000”

Źródło: www.bodyworlds.com, dostęp: 23.03.2012

Czy jednak przedstawianie w ten sposób ludzkich zwłok nie jest w pewnym stopniu ich profanacją i brakiem szacunku dla osób zmarłych? Wystawy te budzą ogromne kontrowersje na całym świecie. Mimo faktu, iż jak można przeczytać na stronie, jest to uczynione w celach edukacyjnych, trudno uwierzyć, iż nie ma w tym ani odrobiny komercji. Wystawy te cieszą się ogromną popularnością, stanowiąc tym samym atrakcję turystyczną w dark tourism. Można by pomyśleć, iż godność ludzka po śmierci człowieka traci na znaczeniu, a jego ciało wystawione jest na sprzedaż, by generować jak największy zysk.

P. R. Stone w swoim artykule „A dark tourism spectrum: Towards a typology of death and macabre related tourist sites, attractions and exhibitions” w konsekwencji faktu, iż „śmierć czyni wakacje” nazywa

dark tourism małym, nieprzyzwoitym sekretem branży turystycznej [Stone 2006, s. 147].

Dark tourism ma charakter komercyjny, czerpiąc często ogromne korzyści finansowe z ludzkiej tragedii i śmierci. Przykład może stanowić wspomniana przez K. Buczkowską i E. Malchrowicz- Moško sytuacja mająca miejsce w 2012 roku we włoskim miasteczku Giglio, które leżało w pobliżu tonącego statku Costa Concordia. Autorki twierdzą, iż „pracownicy branży turystycznej przyznawali wtedy w wywiadach, że dzięki katastrofie udało im się sporo zarobić w tym „niskim” zazwyczaj sezonie turystycznym” [Buczkowska, Malchrowicz- Moško 2012, s. 49].

Ile ludzi na świecie tyle też poglądów, więc nie sposób jednoznacznie ocenić czy dark tourism jest zjawiskiem pozytywnym czy negatywnym. Według T. Niemeli, dark tourism jest

szczególnym rodzajem branży turystycznej, który nie przemawia do wszystkich, ale odgrywa ważną rolę w dostarczaniu informacji i przywołaniu przeszłości do chwili obecnej. Dodaje następnie, iż dark tourism jest wielowarstwową mieszanką historii i dziedzictwa, turystyki i tragedii [Niemela 2010, abstrakt].

Analizując zjawisko dark tourism istotne wydaje się być także dokonanie charakterystyki emocji, jakie są wzbudzone podczas podróży w ramach tej formy turystyki. W artykule „Motivation Factors in Dark Tourism: Case: House of Terror” T. Niemela, powołując się na Tarlow’a wyróżnia cztery podstawowe rodzaje emocji, które oddziałują na turystów w dark tourism: niepewność, wdzięczność, pokora i poczucie wyższości. Odwiedzanie „mrocznych” atrakcji może wywołać wielorakie uczucia, podobnie jak dark tourism może być postrzegany na różne sposoby. Uczucie romantyzmu, niezwykłości może być wzbudzone poprzez odwiedzenie pola bitwy, gdzie zwiedzający może wyobrazić sobie walkę w imię konkretnej sprawy. Miejsca barbarzyństwa wzbudzają w turyście współczucie dla ofiar oraz poczucie wyższości nad sprawcami poprzez ukazanie, jak okrutni potrafią być ludzie. Przykładem mogą być nazistowskie obozy koncentracyjne. Wiele miejsc stanowi część tożsamości narodowej, co daje zwiedzającym powód do dumy, że „my”, ocaleni, przeciwko „nim”. Podróżowanie do miejsc ważnych pod względem osobistym lub społecznym może nadać poczucie pielgrzymowania. Zwiedzanie miejsc tragedii może wzbudzić poczucie mistycyzmu zwłaszcza, jeśli istnieje związek pomiędzy zwiedzającym, a ofiarą. Im bliższy związek, tym silniejsze przeżycie. Większym, niż mistyczne doświadczenia jest poczucie duchowości, które opiera się bardziej na wspólnym poczuciu człowieczeństwa, niż na związku z danym miejscem [Niemela 2010, s. 25]. M. Best w swoim artykule zatytułowanym „Norfolk Island: thanatourism, history and visitor emotions” twierdzi, iż choć odwiedzanie miejsc związanych ze śmiercią i ludzkim cierpieniem uważa się za bardzo emocjonalne przyżycie dla zwiedzających, niewiele wiadomo o emocjach turystów w czasie takiej podróży [Best 2007, s. 30].

2. Problem z nazewnictwem

Wspomniane w poprzednim punkcie miejsca związane ze śmiercią, ludzkim cierpieniem i tragedią oraz różnego rodzaju katastrofami, stanowią obiekt zainteresowania turystów i są przez nich często odwiedzane. Podróże do tego typu miejsc w literaturze określa się głównie mianem dark tourism lub thanatourism (tanatoturystyka). Pierwszy termin w tłumaczeniu na język polski oznacza ciemną, mroczną turystykę. Według autorów tej definicji, M. Foleya i J.J. Lennona jest to zjawisko obejmujące podróże do miejsc katastrof, masowej śmierci, ludobójstwa i morderstw [Foley, Lennon 1996, s. 198]. Drugi termin natomiast pochodzi od dwóch angielskich słów – „Thanatos” – w mitologii greckiej uosobienie śmierci oraz „tourism” – turystyka. Zdaniem A. V. Seaton thanatourism jest podróżą w wymiarze thanatopsis i definiuje ją jako podróż do miejsc, całkowicie lub częściowo motywowaną przez pragnienie rzeczywistego lub symbolicznego "spotkania" ze śmiercią, w szczególności, lecz nie wyłącznie, gwałtowną (brutalną) śmiercią. Co ważne, Seaton sugeruje również, iż zjawisko thanatourism zasadniczo wiąże się z zachowaniami oraz motywami turystów. Dodaje także, iż istnieje "kontinuum intensywności" polegające na zróżnicowaniu motywów mających wpływ na chęć odwiedzenia danego miejsca oraz na tym, czy zainteresowanie śmiercią jest ogólne czy skupia się na śmierci konkretnej osoby [Seaton 1996, s. 240].

Z kolei S. Tanaś, opierając się na powyższej definicji A. V. Seaton, wprowadził do literatury polskiej pojęcie tanatoturystyka, które jest odpowiednikiem angielskiego terminu thanatourism. Ujmuje on zjawisko tanatoturystyki „jako specyficzny rodzaj turystyki kulturowej obejmujący podróże o charakterze poznawczym lub poznawczo – religijnym do miejsc dokumentujących i upamiętniających śmierć. Podróże te, w określonym stopniu, mogą być wywołane szczególnymi cechami osoby lub osób, których śmierć jest przedmiotem

zainteresowania, charakterem, historią i interpretacją zdarzenia lub miejsca będącego celem podróży oraz motywami (potrzebami) osób biorących w nich udział” [Tanaś 2008, s. 147].

Często w niektórych źródłach można spotkać się z wymiennym stosowaniem terminów dark tourism oraz thanatourism. Według Seaton określenia takie jak thanatourism, dark tourism, slavery tourism i dissonant heritage dotyczą podobnego problemu – dotyczą miejsc i atrakcji związanych ze śmiercią, aktami przemocy, miejscami katastrof i zbrodniami przeciwko ludzkości. Jednak mimo to powyższe określenia nie do końca można uznać za synonimy, ponieważ każde z nich kładzie nacisk na coś innego [Dann, Seaton 1996, s. 24].

Zarówno termin dark tourism, jak i tanatoturystyka dotyczą tego samego zjawiska – obejmują podróże do miejsc związanych ze śmiercią. Seaton podkreśla, iż dark tourism ma długą historię oraz wykształcił się z "thanatoptic tradition" (medytacja, rozmyślanie o śmierci), co z kolei ma głęboki związek ze spopularyzowanym przez niego pojęciem – thanatourism [Seaton 1996, s. 240]. Wydaje się jednak, iż znaczącą różnicą pomiędzy dark tourism, a tanatoturystyką jest istota umiejscowienia danego zdarzenia związanego ze śmiercią w czasie oraz nacisk położony na motywy podejmowania tego typu podróży. W tanatoturystyce niezwykle istotne są motywy oraz zachowania turystów (mniej cel podróży), a rzeczywiste lub symboliczne spotkanie ze śmiercią stanowi rdzeń tanatoturystyki podczas, gdy w dark tourism te czynniki nie odgrywają tak ważnej roli. Kierując się założeniami Foleya i Lennona, dark tourism jest wskaźnikiem postmodernizmu, czego dowód może stanowić wzrost zainteresowania śmiercią, katastrofami oraz okrucieństwem w branży turystycznej w ostatnich latach. Dark tourism ma związek raczej z obecnymi doświadczeniami, zbyt daleki dystans chronologiczny pomniejsza ich znaczenie, w przeciwieństwie do tanatoturystyki. Reasumując, jeśli dane wydarzenia nie sięgają ludzkiej pamięci, nie niosą realnego zagrożenia oraz nie mają wpływu na teraźniejszość i przyszłość – są mniej istotne. Dodatkowo, w dark tourism istotną rolę w tworzeniu zainteresowania odgrywa globalny rozwój technologii komunikacyjnych, a aspekty edukacyjne i komercyjne danych miejsc przeplatają się ze sobą [Foley, Lennon 2000].

Rozbieżności w pojmowaniu zjawiska obejmującego podróże do miejsc związanych ze śmiercią wyjaśnia R. Sharpley w napisanej razem z P. R. Stone książce „The darker side of travel: the theory and practice of dark tourism”. Pisząc o atrakcjach związanych z wojną zaznacza, iż mimo ich różnorodności są one podzbiorem całości atrakcji turystycznych związanych ze śmiercią i cierpieniem. Ich klasyfikacja odnosi się albo do konkretnych miejsc, takich jak the Sixth Floor w Dallas, Texas, albo do form turystyki, jak np. cementery tourism, holocaust tourism, atrocity tourism, prison tourism lub slavery – heritage tourism. Jednakże tak duża jest różnorodność atrakcji związanych ze śmiercią, od the „Dracula Experience” w Whitby, Wielka Brytania, lub Vienna’s Funeral Museum, do miejsc znanych zgonów (James Dean, Buddy Holly, Elvis Presley) lub poważnych katastrof (np. Ground Zero), iż pełna klasyfikacja jest niezwykle złożona [Sharpley, Stone 2009, s. 9-10]. R. Sharpley dodaje następnie, iż w tym samym czasie zastosowana została alternatywna terminologia odnosząca się do powyższego zjawiska. Przykładowo Seaton określa aktywność turystyczną powiązaną ze śmiercią jako „thanatourism”, podczas gdy inne to np. „morbid tourism”, „Black Spot tourism”, „grief tourism” lub „milking the macabre”. Bristow i Newman wprowadzili pojęcie „fright tourism” jako wariant dark tourism, w którym ludzie zabiegają o dreszczyk emocji lub szok płynący z przeżytego doświadczenia. W tym drugim przypadku oczywiście, element strachu nie musi być koniecznie związany ze śmiercią. (...) Niemniej jednak, wspólny czynnik dla wszystkich tych terminów lub form turystyki to związek, w takiej czy innej formie, pomiędzy miejscem turystycznym, atrakcją lub doświadczeniem oraz śmiercią, katastrofą i cierpieniem. W konsekwencji definicje dark tourism skupiają się na związku turystyki ze śmiercią. Tarlow, na przykład, identyfikuje dark tourism jako wizyty do miejsc, gdzie miały miejsce tragedie lub historyczne śmierci godne uwagi, w dalszym ciągu mające wpływ na nasze życie. Definicja ta zestawia dark tourism z dość wąską ilością określonych

miejsce i być może sugeruje już poszczególne motywy. Niemniej jednak wyklucza wiele „ciemnych” miejsc i atrakcji związanych, lecz niekoniecznie będących miejscem śmierci lub katastrofy [Sharpley, Stone 2009, s. 10].

Jak widać, wielu autorów wprowadziło własne definicje zjawiska dark tourism, interpretując je według własnego uznania i kryteriów, przez co nazewnictwo określające podróże do miejsc związanych ze śmiercią różni się między sobą w większym, bądź mniejszym stopniu.

W celu uniknięcia nieścisłości, w artykule oparto się na prostej i bardziej ogólnej definicji P. R. Stone’a zaczerpniętej z w/w książki określającej *dark tourism jako akt podróży do miejsc związanych ze śmiercią, cierpieniem i na pozór budzących grozę*.

3. Motywy „mrocznych” turystów

Starając się zgłębić istotę dark tourism istotne jest zastanowienie się nad motywacjami, które skłaniają turystów do odwiedzenia miejsc związanych ze śmiercią. Mimo, iż badania nad zjawiskiem dark tourism trwają od wielu lat, do dziś nie do końca wiadomo tak naprawdę jakie są motywy zainteresowań tego typu podróży. Należy pamiętać, iż mogą one różnić się w zależności od charakteru danego turysty, jego pochodzenia i wychowania oraz poziomu wrażliwości. Nie można oczywiście założyć, iż każdy turysta posiada takie same motywy podróży, gdyż każdy człowiek jest inny. Na chęć wizyty w takim miejscu może mieć wpływ wiele czynników występujących z różną intensywnością. Przedstawiona tabela obrazuje intensywność motywów warunkujących chęć odwiedzenia miejsc nawiązujących do śmierci.

Tab. 1. Kontinuum intensywności motywacji do odwiedzenia miejsc nawiązujących do śmierci.

<i>Słaby czynnik</i>	<i>Silny czynnik</i>
<ul style="list-style-type: none"> • Zainteresowanie śmiercią skupia się wokół osoby ludzkiej i występuje z innymi motywacjami • Umarli są znani i cenieni przez odwiedzającego • Na przykład: podróż do pomnika ofiar wojny, by uczcić pamięć zmarłego krewnego 	<ul style="list-style-type: none"> • Zainteresowanie śmiercią jest uogólnione i istnieje jako jedyny czynnik motywujący • Fascynacja śmiercią występuje niezależnie od osoby lub osób powiązanych z danym miejscem • Na przykład: zwiedzanie cmentarzy, katakumb lub miejsc katastrof

Źródło: Oprac. własne, na podst.: „Dark tourism: understanding visitor motivation at sites of death and disaster”, Stephanie Marie Yuill, December 2003, s. 11

Ważne jest, co podkreślają D. Chylińska i G. Kosmala, iż nie można z góry założyć, że każdy turysta odwiedzający „mroczne” miejsca jest zainteresowany „mroczną” turystyką. Dodatkowo niektóre miejsca związane ze śmiercią i umieraniem mogą budzić zainteresowanie z pominięciem tych aspektów lub pomniejszając ich ważność [Chylińska, Kosmala 2011, s. 35].

Jak pisze I. Michalska-Dudek oraz R. Przeorek- Smyka miejsca nawiązujące do śmierci „stanowią cel podróży o charakterze poznawczym (krajoznawczym), religijnym (pielgrzymkowym), etnicznym (sentymentalnym), a nawet rekreacyjnym. I choć takie zestawienie może wydawać się kontrowersyjne, gdyż z jednej strony turystyka to czas wolny, rekreacja, a więc radość, przyjemność, relaks, bez troska, wypoczynek, z drugiej zaś – w tym kontekście występują także sprawy ostateczne, takie, jak: kres życia, śmierć, cierpienie, martyrologia. Nie są to jednak, jak się okazuje, sfery sprzeczne” [Michalska-Dudek, Przeorek- Smyka 2012, s. 476-477].

Co jest niezwykle istotne, a o czym wspomina w swoim artykule T. Niemela, turysta powinien zastanowić się nad motywacjami odwiedzenia „mrocznego” miejsca. Jeśli motywem jest jedynie chęć zabawy to czy w takim razie zostali zhańbieni ci, których cierpienie stało się „widowiskiem”? Dark tourism ma charakter komercyjny, przekształcając tragedie w biznes. Z tego powodu w miejscach tragedii można zauważyć sklepy z pamiątkami. Pamięć o jednostce jest zastąpiona pamięcią zbiorową i ci, którzy składają wyrazy szacunku ofiarom, stają się konsumentami. Kto może oceniać powody innych zwłaszcza, jeżeli odwiedzający niekoniecznie nawet rozpoznaje swoje własne motywacje [Niemela 2010, s. 25]?

W niektórych przypadkach podróże do tego typu miejsc nie muszą być w sposób bezpośredni motywowane fascynacją śmiercią. Mogą mieć one wymiar bardzo osobisty i stanowić pewien rodzaj podróży sentymentalnej, czego przykładem mogą być wizyty Polaków i Żydów w byłych obozach zagłady. Tego rodzaju wyjazdy turystyczne mogą także odbywać się ze względów czysto edukacyjnych, by poznać historię i zobaczyć na własne oczy to, o czym jedynie czytało się w książkach. Są zapewne także ludzie podróżujący w ramach dark tourism ze względu na swoje zafascynowanie śmiercią, co jednak należy do rzadkości. Istotny jest także fakt, iż miejsce związane ze śmiercią lub ludzkim cierpieniem nie zawsze musi być jedynym celem podróży, może być tylko jednym z wielu do odwiedzenia.

W artykule zamieszczonym w książce „Współczesne formy turystyki kulturowej” S. Tanaś twierdzi, iż z punktu widzenia Foley’a i Lennona potrzeba symbolicznego „kontaktu” ze śmiercią i przemocą w ramach turystyki związana jest z „chęcią doświadczenia odmiennej skrajności, w przeciwieństwie do monotonnego, codziennego życia i podróży, pragnienia spotkania czegoś nowego i innego, wyodrębnionego z konwencjonalnej turystyki” [Tanaś 2009, s. 272].

Wydaje się, iż jednym z czynników wpływających na motywacje „mrocznych” turystów są media, a dokładniej rozreklamowanie przez nie zarówno samego zjawiska dark tourism, jak i konkretnych „mrocznych” miejsc. W XXI wieku media mają zasięg globalny, dzięki czemu człowiek nie musi nawet wychodzić z domu, aby być w centrum wydarzeń. Media mają przez to ogromną władzę nad człowiekiem, gdyż często nie wyobraża on sobie dnia bez obejrzenia pewnych programów lub wiadomości. Dyktują współczesnemu człowiekowi jak ma żyć, co ma jeść, jak się ubierać, a także jaki ma być cel jego podróży wakacyjnych. T. Niemela dodaje, iż we współczesnym społeczeństwie za pośrednictwem mediów możliwe jest martwienie się sprawami na odległość. Troszczymy się, cierpimy, i z tego powodu odwiedzamy miejsca w dark tourism. Z drugiej strony, będąc obywatelami innego czasu i miejsca ludzie są bardziej gośćmi, niż uczestnikami. Decydujemy, czy chcemy oglądać wybrany kanał czy też nie, możemy także wyłączyć telewizor, jeśli tylko zechcemy. Na tej samej zasadzie turyści odwiedzają „mroczne” miejsca – zawsze istnieje możliwość, by je opuścić lub po prostu przestać słuchać. Lepszym sposobem na określenie współczesnego uczestniczenia w dark tourism jest stwierdzenie: „Przychodzimy, widzimy, zostawiamy” [Niemela 2010, s. 26].

Co istotne, media mogą wpływać także na popularność wybranych „mrocznych” miejsc. Niektóre z nich mogą zostać przedstawione na tyle atrakcyjnie, iż będą masowo odwiedzane przez turystów. Inne natomiast mogą zostać całkowicie pominięte – potencjalni turyści nie zostaną poinformowani o istnieniu danego „mrocznego” miejsca, przez co nie będą mieli możliwości odbycia tego rodzaju podróży. S. Tanaś, opierając się na pracy Foley’a i Lennona jako jeden z powodów popularności niektórych miejsc związanych ze śmiercią wymienia „upowszechnianie historii przez media i film, które kształtują w dzisiejszym świecie częstokroć poglądy historyczne, polityczne oraz wpływają na przemiany społeczno – kulturowe (np. film Lista Schindlera był przyczyną wzrostu zainteresowania wycieczkami do Oświęcimia i Krakowa, z kolei film Titanic wpłynął na wzmożony ruch odwiedzających Muzeum „Titanica” w Greenwich). Poglądy te mają istotne znaczenie w procesie pojawiania

się nowych, czasem trudno akceptowalnych, społecznych potrzeb (szczególnie w turystyce)” [Tanaś 2009, s. 273].

Podjmując próbę charakterystyki motywacji „mrocznych” turystów bezcennym jest spojrzenie na tę kwestię z punktu widzenia uczestnika tego rodzaju podróży. Dom Joly, brytyjski dziennikarz i komik, nazywający sam siebie mrocznym turystą, w książce pod tytułem: „Witamy w piekle: wyprawy do miejsc odradzanych przez biura podróży” opisuje motywy, jakimi kierował się wybierając tą specyficzną formę turystyki: „Podobnie jak w wypadku wielu ludzi moje pobudki podróżowania do tak mrocznych celów miały bardzo osobiste podłoże. Szczególnie interesują mnie miejsca, które wywarły istotny wpływ na moje życie. Innych z różnych powodów ciągnie do miejsc katastrof, tragedii historycznych lub słynnych zbrodni. Niektórzy odbywają takie podróże w poszukiwaniu czystego dreszczyku emocji lub nawet dla samego schadenfreude (satysfakcja odczuwana z powodu cudzego nieszczęścia – cierpienia, niepowodzenia). Są i tacy, którzy robią to w celach edukacyjnych lub w ramach pokuty za coś, czego dopuścili się w przeszłości. Dla mnie zaś te podróże stanowią próbę kontaktu z historią. Zyskuję dzięki temu osobistą perspektywę, własny punkt widzenia, a nawet fizyczną łączność z wydarzeniami, w których nie miałem szansy uczestniczyć” [Joly 2011, s. 274-275].

4. Podaż dark tourism

Miejsca atrakcyjne dla „mrocznych” turystów różnią się w znacznym stopniu od miejsc, które ogół turystów uważa za godne odwiedzenia. Podjmując próbę charakterystyki tego typu miejsc, P. R. Stone w artykule „A dark tourism spectrum: Towards a typology of death and macabre related tourist sites, attractions and exhibitions” opisuje pięć kategorii „mrocznych” miejsc, stanowiących atrakcję w dark tourism:

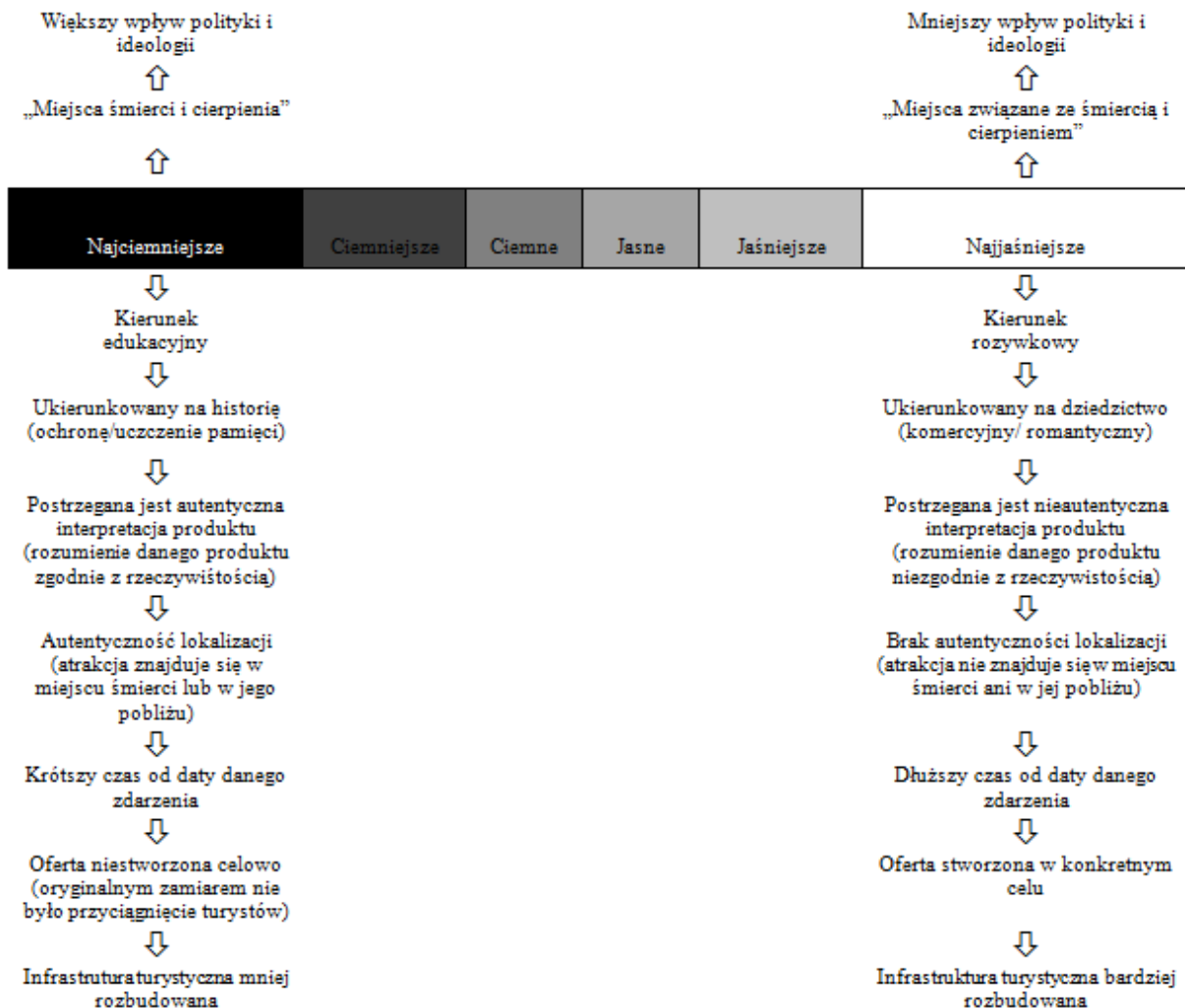
- **Miejsca będące świadectwem publicznej śmierci** – choć publiczne egzekucje w dzisiejszych czasach mają miejsce w stosunkowo niewielu krajach.
- **Miejsca indywidualnej lub masowej śmierci.** Obejmują one ogrom różnorodnych miejsc, od pól bitewnych (np. Gallipoli), obozów śmierci (np. Oświęcim) i miejsc ludobójstwa (np. „Pola Śmierci” w Kambodży), do miejsc śmierci słynnych ludzi (jak np. miejsce katastrofy samochodowej, w której zginął James Dean), miejsc nagłośnionych zbrodni (np. Soham w Wielkiej Brytanii, gdzie w 2002 roku zostały zamordowane dwie młode dziewczyny) lub miejsc, gdzie mieszkali mordercy (np. 25 Cromwell Street, Gloucester w Wielkiej Brytanii, gdzie Fred West i jego małżonka popełniali seryjne morderstwa oraz zbrodnie na tle seksualnym).
- **Miejsca internowania lub pomników**, włączając cmentarze, cenotafy, krypty i pomniki wojenne.
- **Miejsca, które nie są bezpośrednio związane ze zdarzeniem, ale ukazują dowody śmierci lub przedstawiają ją w sposób symboliczny**, jak np. muzea zawierające narzędzia zbrodni (np. the Royal Armouries w Leeds, Wielka Brytania) lub wystawy odtwarzające konkretne zdarzenia lub czynności.
- **Miejsca inscenizacji lub symulacji śmierci.** Jak sugeruje Seaton, pierwotnie miało to formę sztuk lub festiwali o tematyce religijnej, choć w ciągu ubiegłego wieku, świeckie przedstawienia, jak np. rekonstrukcja słynnych bitew przez grupy lub społeczeństwa, stają się coraz bardziej popularne [Stone 2006, s. 149].

Dodatkowo należy zaznaczyć, iż nie wszystkie „mroczne” miejsca są takie same. Różnią się one pod wieloma względami, np.: genezą i momentem powstania, związkiem ze śmiercią czy stopniem zagospodarowania turystycznego. Niektóre z nich stworzone zostały w celach typowo rozrywkowych, ukazując motyw śmierci w formie zabawy. Inne natomiast powstały w celach edukacyjnych, przedstawiając prawdziwe i często okrutne wydarzenia

z przeszłości. Jedne, posiadając wysoko rozwiniętą infrastrukturę turystyczną są łatwo dostępne dla turystów, inne z kolei wręcz przeciwnie – przykładowo przez niekorzystne położenie geograficzne, specyficzną politykę kraju lub wrogie nastawienie niektórych społeczeństw, które poprzez swoją kulturę, religię i obyczaje nie chcą wpuszczać „obcych” do swojego kręgu są trudno dostępne dla turystów, więc podróż do nich może być w znacznym stopniu utrudniona lub nawet niemożliwa.

Przedstawiona tabela obrazuje zakres dark tourism w obrębie „najciemniejszych” i „najjaśniejszych” ram podaży.

Rys. 1. Zakres dark tourism: postrzegane cechy charakterystyczne dark tourism w obrębie „najciemniejszych” i „najjaśniejszych” ram podaży dark tourism



Źródło: Oprac. własne na podstawie: P. R. Stone 2006, „A dark tourism spectrum: Towards a typology of death and macabre related tourist sites, attractions and exhibitions”, s. 151

Zaprezentowana tabela odzwierciedla różne "odcienie" dark tourism. T. Niemela w swoim artykule przytacza porównanie Auschwitz - Birkenau z US Holocaust Memorial Museum (dalej określane jako US HMM) jako przykład pozwalający zrozumieć różnice pomiędzy dwoma "mrocznymi" miejscami, stanowiącymi atrakcję w dark tourism. Podkreśla, iż istnieje istotna różnica pomiędzy miejscami związanymi ze śmiercią (US HMM), a miejscami, które faktycznie są miejscami śmierci i cierpienia (Auschwitz - Birkenau). "Najciemniejsze" miejsca odznaczają się zazwyczaj autentycznością lokalizacji - atrakcja znajduje się w miejscu śmierci lub blisko niej - oraz jej oryginalnym zamiarem nie było przyciągnięcie turystów, nie zostało stworzone w tym celu. Zrozumienie oferowanego

produktu jest zgodne z rzeczywistością, miejsca te często są ukierunkowane na historię i zaprezentowane z punktu widzenia edukacji lub zachowania i ochrony pamięci. "Najciemniejsze" miejsca mają zazwyczaj większy wpływ polityki i ideologii, niż miejsca na "jaśniejszym" końcu zakresu. W przeciwieństwie do celowo stworzonych "jaśniejszych" miejsc, te "ciemniejsze" zapewniają raczej ograniczoną infrastrukturę turystyczną [Niemena 2010, s. 12].

T. Niemela w dalszej części swojego artykułu przywołuje koncepcję P. R. Stone'a, który w oparciu o powyższy schemat wyróżnia siedem rodzajów miejsc atrakcyjnych w dark tourism:

- **Dark Fun Factories** („Mroczne” Fabryki Zabawy) to miejsca ukierunkowane na rozrywkę, które prezentują rzeczywistą lub fikcyjną śmierć oraz wydarzenia budzące grozę w powiązaniu z etyką handlową (komercyjną). P. R. Stone jako przykład podaje „Dracula Park” w Rumunii. To oparte na rozrywce miejsce, usytuowane w średniowiecznej twierdzy przedstawia mit o wampirze – zwanym „Drakulą” i tym samym prezentuje „najjaśniejszą” formę zakresu dark tourism.
- **Dark Exhibitions** („Mroczne” Wystawy) to miejsca oferujące produkty związane ze śmiercią, często skłaniające do refleksji i uczczenia pamięci, dodatkowo z aspektem edukacyjnym. Mimo to jednak, tego typu miejsca obejmują pewną infrastrukturę turystyczną oraz działania komercyjne. Dark Exhibitions często znajdują się z dala od faktycznego miejsca śmierci lub tragedii. Tego typu wystawy zwykle prowokują, zamiast opowiadać. Przykładowo, międzynarodowa wystawa „Body Worlds” wzbudziła kontrowersje na temat eksponowania zwłok zachowanych dzięki technice zwanej plastynacją, w imię edukacji zdrowotnej, anatomii i fizjologii.
- **Dark Dungeons** („Mroczne” Lochy) prezentują minione kodeksy karne i sprawiedliwości, przywołując historię do współczesności poprzez zwiedzanie oraz przedstawienia. Sugeruje się, że te miejsca mogą zajmować centralny pion zakresu dark tourism, posiadając zarówno „jasne”, jak i „ciemne” elementy. Na przykład, the „Galleries of Justice” w Nottingham, w Wielkiej Brytanii, promowany jako „Family Attraction of the Year”, jest stworzony z budynków, w których dawniej znajdowały się więzienia i sądy. Rozrywka i edukacja stanowią produkt podstawowy, the „Galleries of Justice” zaprasza odwiedzających do wzięcia udziału w szczególnym rodzaju dziedzictwa z marketingowym akcentem „Feel the Fear”.
- **Dark Resting Places** („Mroczne” Miejsca Spoczynku) odnoszą się głównie do miejsc cmentarnych. Są one ukierunkowane na historię oraz ochronę i uczczenie pamięci. Prawdopodobnie najbardziej znanym Dark Resting Place jest cmentarz na Père-Lachaise w Paryżu, we Francji, który odwiedzają prawie dwa miliony turystów rocznie. P. R. Stone powołując się na Association of Significant Cemeteries in Europe (ASCE) uważa, iż cmentarze są integralną częścią dziedzictwa kulturowego. Ludzie odwiedzają cmentarze przede wszystkim, by uszanować i uczcić pamięć utraconych bliskich, ale także dla relaksu i zgłębiania lokalnej historii i natury. Możliwe, iż Dark Resting Places stają się coraz bardziej ukierunkowane na rozrywkę i komercję, jako przykład – wycieczki do miejsc śmierci sławnych osób w Hollywood - w ten sposób przesuwając się wzdłuż zakresu dark tourism w kierunku Dark Fun Factory.
- **Dark Shrines** („Mroczne” Świątynie) są często usytuowane bardzo blisko miejsca śmierci oraz powstały w krótkim czasie od jej nastąpienia. Większość Dark Shrines nie została stworzona celowo na potrzeby turystyki oraz posiada mało rozbudowaną infrastrukturę turystyczną. Tego typu miejsca mają charakter czasowy, stanowiąc akt pamięci i szacunku dla niedawno zmarłego. Media odgrywają dużą rolę w przedstawianiu tych miejsc. Jako przykład, P. R. Stone wspomina bramy „Kensington Palace”, które stały się centralnym punktem dla milionów ludzi po tragicznej śmierci Diany, Księżnej Walii,

w 1997 roku. W stosunkowo krótkim czasie miejsce to zostało rozebrane, a następnie zrekonstruowane, łącznie z infrastrukturą turystyczną w Althorp House.

- **Dark Conflict Sites** („Mroczne” Miejsca Konfliktu) to miejsca historyczne związane z wojną i pierwotnie niestworzone w kontekście dark tourism. Zasadniczo miejsca te ukierunkowane są na edukację i uczczenie pamięci, choć często odznaczają się silnymi ideologiami politycznymi w tle. Z powodu zwiększenia liczby wycieczek przez touroperatorów, pola bitew i inne atrakcje związane z wojną stają się coraz bardziej skomercjalizowane. Pomiędzy miejscami bitew istnieją zasadnicze różnice w przedstawianiu historii, które oparte są na dystansie chronologicznym: te wykraczające poza żywą pamięć często są bardziej zorientowane na romantyzm i w związku z tym mogą być sklasyfikowane jako „jaśniejsza” część zakresu dark tourism.
- **Dark Camps of Genocide** („Mroczne” Obozy Ludobójstwa) zajmujące „najciemniejszą” krawędź zakresu dark tourism, reprezentując miejsca ludobójstwa, zbrodni i katastrof jako główny motyw tanatologiczny. Dark Camps of Genocide znajdują się w rzeczywistym miejscu śmierci oraz odznaczają się wysokim stopniem ideologii politycznej, która jest z nimi związana. Miejsca takie jak Auschwitz – Birkenau, powszechny symbol zła, opowiadają straszną historię o ludzkim cierpieniu [Niemela 2010, s. 13- 14].

5. Dark tourism po polsku: możliwości i czynniki rozwoju

Dark tourism jest dość specyficznym rodzajem turystyki kulturowej, którego popularność w ostatnim czasie znacznie wzrasta. Istotne zmiany zachodzące w strukturze przemysłu turystycznego mogą stanowić szansę na zintensyfikowanie jego rozwoju. Zdaniem W. Alejsiaka „większość analiz i raportów prognostycznych wskazuje na to, że turystykę cechować będzie relatywny spadek zainteresowania turystyką nastawioną na wypoczynek bierny, na korzyść wypoczynku czynnego i turystyki poznawczej. Przewiduje się, że tradycyjną turystykę określaną mianem 3XS (sun, sea, sand – słońce, morze, piasek) będzie wypierać turystyka opierająca się na formule 3XE (entertainment, excitement, education – rozrywka, podniecenie i kształcenie). Wzrastać będzie także zainteresowanie wyjazdami do miast historycznych oraz tzw. Turystyką kulturową, bazującą na tych produktach, które wykorzystują dziedzictwo kulturowe (...)” [Alejsiak 2009, s. 134]. Warto zaznaczyć, iż istota dark tourism zawiera w sobie wymienioną przez cytowanego autora formułę 3XE.

Dark tourism jest dość kontrowersyjną formą turystyki, która na całym świecie ma zapewne tyle samo zwolenników, co przeciwników. W niektórych kręgach może wywoływać odrazę i oburzenie, w innych natomiast przyjmowany będzie jako atrakcyjny sposób na alternatywne spędzenie wakacji. Faktem jest, iż dark tourism nierozzerwalnie powiązany jest ze śmiercią. Społeczne postawy wobec niej, a także wobec elementów z nią związanych są w takim razie ważnymi czynnikami, które mogą w pewien sposób warunkować chęć tego typu podróży lub jej brak.

Polska, pomimo swojego położenia geograficznego, w znacznym stopniu różni się od krajów zachodnich, na co wpływ miało wiele czynników. Wydaje się, iż jednymi z ważniejszych destymulant rozwoju dark tourism w Polsce jest głęboko zakorzeniona religia, która utrudnia postrzeganie śmierci i cierpienia jako atrakcji turystycznych, a także zbyt bogata przeszłość historyczna, mająca związek ze śmiercią milionów rodaków. Oba te czynniki znacząco wpłynęły na specyficzną mentalność i wychowanie Polaków, które od lat przekazywane są z pokolenia na pokolenie. Elementy te mają istotne znaczenie w postrzeganiu i możliwościach rozwoju zjawiska dark tourism w polskim społeczeństwie.

Wyznawana wiara do dziś w znacznie większym stopniu oddziałuje na codzienne życie Polaków, niż ma to miejsce w społeczeństwach zachodnich, wyznaczając tym samym określone zasady postępowania. Jak pisze A. Ostrowska: „W naszej kulturze postawy społeczne w stosunku do śmierci były w znacznym stopniu wyznaczone przez ideologię

chrześcijańską. Przez wiele wieków śmierć była sprawą między człowiekiem a Bogiem – umrzeć oznaczało spłacić wobec Boga dług zaciągnięty przy urodzeniu” [Ostrowska 2005, s. 30]. Postrzeganie śmierci przez pryzmat religii kształtuje także pewne postawy z tym związane, które w Polsce są już wielowiekową tradycją, jak np. pamięć o zmarłym i dbanie o jego dobre imię oraz ogromne poszanowanie dla zwłok objawiające się tradycyjnym pochówkiem i ceremonią pogrzebową. Mając na uwadze powyższe stwierdzenia zauważyć można, iż taka postawa znajduje się w opozycji do wcześniej wspomnianej idei wystaw Body Worlds.

Ważnym czynnikiem mającym istotny wpływ na możliwości rozwoju dark tourism w Polsce jest historia. Polska to kraj o bardzo bogatej przeszłości historycznej, od wieków dręczony był przez licznych najeźdźców oraz różnego rodzaju akty zbrojne. Tak trudne przeżycia odcisnęły swoje piętno na Polakach, co miało wpływ na specyficzne postrzeganie przez nich śmierci, ludzkich tragedii i cierpienia. Według A. Ostrowskiej znaczną rolę w kształtowaniu naszych postaw wobec śmierci odegrały wojny, szczególnie ostatnia. Jej zdaniem „(...) ludzie powojennej cywilizacji chcieli usunąć ze swej świadomości śmierć, bo trudno było żyć ze świadomością śmierci tak wielu milionów. Masowe śmierci wskutek rozmaitych plag zdarzały się jednak także w średniowieczu, nie doprowadzając mimo to do trwałych przewartościowań w sferze postaw w stosunku do śmierci” [Ostrowska 2005, s. 29]. Ogrom cierpień, jakie przyniosła ze sobą szczególnie II wojna światowa nie mogły nie pozostawić śladu w mentalności całego narodu polskiego. Tak bolesne doświadczenia wojny uniemożliwiły patrzeć na śmierć i cierpienie jako na atrakcję turystyczną.

Prawdopodobnie nie ma w Polsce osoby, która nie straciłaby kogoś ze swojej rodziny w wyniku działań wojennych w latach 1939-1945. Śmierć stała się codziennością, każdego dnia człowiek bał się czy on lub ktoś z jego bliskich nie zostanie zamordowany. Jak pisze A. Zawilski: „W 1939 roku ginęli nie tylko żołnierze. Najeźdźca rozprawiał się także z ludnością cywilną nie biorącą udziału w wojnie. Nowum w tej wojnie to bestialskie bombardowania kolumn ewakuacyjnych i spokojnej ludności pracującej w polu czy zebranej na nabożeństwach niedzielnych, rozstrzeliwanie mężczyzn – po 50 lub nawet 100 na wioskę, palenie spędzonych do stodół chłopów” [Zawilski 1981, s. 50].

Dla tych, którzy nie posiadają takich doświadczeń mogą one stanowić zjawiska atrakcyjne. W wielu społeczeństwach śmierć jest trudnym tematem, aczkolwiek w Polsce nabiera ona wyjątkowego znaczenia i z tego względu musi być rozważana w innym kontekście. A. Zawilski dodaje następnie, iż „druga wojna światowa przyniosła narodowi polskiemu doświadczenia na miarę dotychczas nieznaną. To nie była wojna, jaką pamiętali ludzie z czasów swej młodości ani w której sami uczestniczyli. To była wojna – jak ją później nazwano – totalna! (...) Wojna ta zapisała się w pamięci tych, którzy ją przeżyli, jako piekło na ziemi!” [Zawilski 1981, s. 49]. Być może dlatego w Polsce zaobserwować można wyjątkowo rozwinięty patriotyzm i rzadko spotykaną w innych społeczeństwach ogromną wrażliwość na krzywdę drugiego człowieka, a także kraju jako całości. Odwiedzając miejsca związane ze śmiercią: obozy koncentracyjne, cmentarze wojenne, groby nieznanego żołnierza i inne miejsca upamiętniające poległych Polacy czynią to raczej po to, by oddać hołd pomordowanym rodakom i zachować pamięć o nich. Jak pisze Rada Ochrony Pomników Walk i Męczeństwa w wydanym przez siebie w 1988 roku „Przewodniku po upamiętnionych miejscach walk i męczeństwa lata wojny 1939 – 1945”: „Pomniki bojowników o wolność Polski są dla naszego społeczeństwa wysoce cenionymi symbolami tradycji walk wyzwoleniczych Polaków. Są one wyrazem pamięci narodu o swej przeszłości, o ważnych wydarzeniach historycznych i wybitnych postaciach” [ROPWiM 1988, s. 6]. Następnie dodano, iż „ziemia polska jest jednym wielkim pobojuwiskiem, pokrywają ją miejsca bitew oraz miejsca kaźni i męczeństwa milionów ludzi. Znane są straty zadane naszemu narodowi przez okupanta. Wynoszą one ponad 6000000 obywateli polskich, przy czym prawie 90% z nich straciło życie wskutek terroru okupanta. (...) Pamięć o nich pozostała w sercach

narodu, który troskliwie pielęgnuje cmentarze wojenne, wznosi bohaterom pomniki, oddaje im hołd w dziełach literackich i artystycznych, obchodzi uroczystości rocznic wydarzeń wojennych. Działalność związana z upamiętnianiem miejsc walki i męczeństwa w trwałych, służących pamięci narodowej formach, ma w Polsce najwyższą rangę społeczną. Stanowi ona spełnienie obowiązku wobec całej naszej historii, społeczeństwa i przyszłych pokoleń” [ROPWiM 1988, s. 5-6].

Z drugiej jednak strony tak wyjątkowa historia może stanowić także stymulant rozwoju dark tourism w Polsce. Dzięki niej kraj ten posiada ogromną liczbę miejsc związanych ze śmiercią i ludzkim cierpieniem. Na jego terenie ustanowione zostały liczne miejsca pamięci narodowej. Znajdują się wśród nich m.in. zarówno pomniki, tablice, głazy pamiątkowe oraz otoczone szczególną opieką groby pojedyncze oraz zbiorowe, a także cmentarze wojenne, miejsca byłych obozów zagłady i miejsca masowych mordów. Na stronie internetowej Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Ogólnopolskiej Komputerowej Bazie Cmentarzy Wojennych jedynie z czasów I i II wojny światowej odnaleźć można aż 4250 obiektów upamiętniających poległych w tamtym okresie. Poczynając od okresu przedrozbiorowego, a skończywszy na poznańskim czerwcu 1956 łącznie w serwisie wyróżnionych zostało 5985 obiektów (stan na 4.04.2012) [<http://groby.radaopwim.gov.pl/>, dostęp: 4.04.2012]. Nie jest to jednak zapewne całkowita liczba miejsc, które związane są z walką polskiego narodu o wolność i niepodległość. Wiele grobów nie zostało odkrytych i być może już nigdy nie zostanie. W związku z tym niemożliwe jest przedstawienie pełnej listy miejsc obejmujących miejsca śmierci i ludzkiego cierpienia w Polsce.

Rys. 2. Krypty, kaplice grobowe, miejsca masowej śmierci, muzea i inne obiekty sepulkralne zlokalizowane na terenie Polski



Źródło: Tanaś S. 2008, „Przestrzeń turystyczna cmentarzy – wstęp do tanatoturystyki”, s. 107.

Oceniając Polskę pod względem atrakcyjności turystycznej można stwierdzić, że jest to kraj wyróżniający się dużym potencjałem turystycznym. W Projekcie Strategii Rozwoju Turystyki na lata 2007-2013 Ministerstwo Gospodarki i Pracy wyróżnia mocne oraz słabe strony rozwoju turystyki. Do mocnych stron zaliczono m.in. cenne historyczne dziedzictwo kulturowe, co ma istotne znaczenie dla możliwości rozwoju dark tourism w tym kraju [Ministerstwo Gospodarki i Pracy 2005, s. 30].

S. Tanaś w swojej książce pt. „Przestrzeń turystyczna cmentarzy – wstęp do tanatoturystyki” wymienia wiele miejsc, obiektów i wydarzeń mogących stać się atrakcją turystyczną w dark tourism. Lista ta obejmuje m.in. liczne cmentarze, lapidaria, krypty, kaplice grobowe i grobowce, a także muzea oraz miejsca masowej śmierci. Są to zarówno miejsca i wydarzenia powszechnie znane i odwiedzane, jak np. Misterium Męki Pańskiej w Kalwarii Zebrzydowskiej, Kaplica Czaszek w Czermnnej, Cmentarz Powązkowski w Warszawie czy były obozy zagłady w Sztutowie, Treblince i Oświęcimiu, jak i te mniej znane, o których często się nie wspomina [Tanaś 2008, s. 98 – 107]. Z przeprowadzonej przez niego analizy wynika, iż Polska – jako jeden z nielicznych krajów w Europie, posiada ogromny potencjał, by stać się jedną z najczęściej wybieranych destynacji w dark tourism.

Przedstawione mapy autorstwa S. Tanasia ukazują rozmieszczenie na terenie Polski niektórych „mrocznych” miejsc, które znajdują się w kręgu zainteresowań turystów.

Rys. 3. Wybrane cmentarze Polski, stanowiące obiekt zainteresowania turystów



Źródło: Tanaś S. 2008, „Przestrzeń turystyczna cmentarzy – wstęp do tanatoturystyki”, s. 99.

Wyjątkowe znaczenie mają były obozy koncentracyjne i obozy zagłady zlokalizowane na terenie Polski, w których unicestwiono miliony istnień. Przedstawiona mapa ukazuje rozmieszczenie obozów koncentracyjnych i obozów zagłady III Rzeszy.

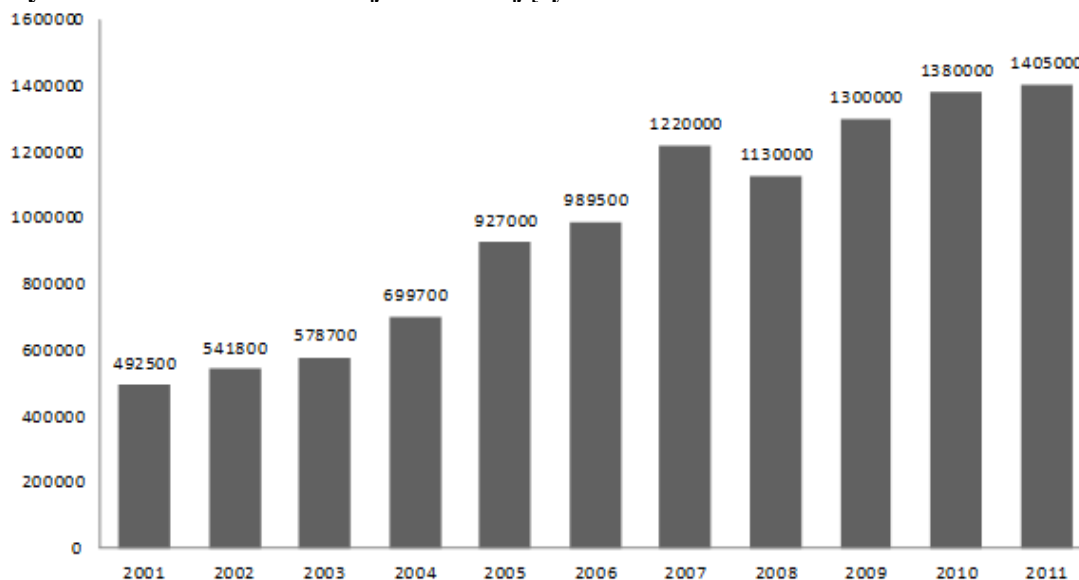
Rys. 4. Obozy koncentracyjne i obozy zagłady III Rzeszy.



Źródło: www.polishclub.org, dostęp: 21.03.2012.

Spośród wielu miejsc związanych ze śmiercią bardzo ważnym dla wielu Polaków i obcokrajowców jest Auschwitz – Birkenau - unikatowe na skalę światową miejsce (jedyne obóz koncentracyjny wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO), bardzo silnie powiązane ze śmiercią i ludzkim cierpieniem. Jest to symbol zła oraz niewyobrażalnej tragedii milionów bezbronnych ludzi, okrucieństwa człowieka w stosunku do drugiego

Rys. 5. Porównanie frekwencji odwiedzających Auschwitz – Birkenau w latach 2001-2011



Źródło: Oprac. własne na podst.. Sprawozdanie 2011, s. 20.

człowieka. Wspominając tamte wydarzenia, dyrektor Auschwitz – Birkenau, dr Piotr M. A. Cywiński twierdzi, iż „nigdy Europa nie zawiodła bardziej. W dniu wielkiej próby nie zdaliśmy egzaminu. W dobie Zagłady zawiodły wszystkie filary europejskości – starożytne fundamenty myśli i prawa, chrześcijański ład moralny, cały dorobek humanizmu i oświecenia. To wszystko okazało się zbyt słabe. Europę zdominowała bierność wobec zła, które sama wygenerowała. (...) Auschwitz w tym sensie leży w samym sercu doświadczenia europejskiego. Jest największym miejscem Zagłady, symbolem jej potwornej całości” [Sprawozdanie 2011, s. 4]. Co roku to miejsce odwiedzane jest przez miliony turystów z całego świata.

Rys. 6. Liczba turystów odwiedzających Auschwitz – Birkenau wg kontynentów



Źródło: Sprawozdanie 2011, s. 21.

Tab. 2. Turyści zwiedzający Auschwitz – Birkenau wg krajów w 2011 r. (pierwsze 30 krajów)

Kraj	Liczba zwiedzających	Kraj	Liczba zwiedzających
1. Polska	610500	17. Belgia	11600
2. Wielka Brytania	82200	18. Japonia	10700
3. Włochy	78000	19. Irlandia	9100
4. Izrael	62000	20. Kanada	9000
5. Niemcy	58000	21. Dania	7900
6. Francja	56000	22. Singapur	7100
7. USA	51800	23. Chiny	6800
8. Hiszpania	46000	24. Chorwacja	6400
9. Korea Południowa	43100	25. Finlandia	5100
10. Czechy	43000	26. Austria	4500
11. Słowacja	40000	27. Portugalia	4300
12. Norwegia	36000	28. Brazylia	3900
13. Szwecja	25500	29. Rumunia	3800
14. Węgry	18300	30. Rosja	3500
15. Holandia	15600	Pozostałe kraje	31100
16. Australia	14200	Razem	1405000

Źródło: Sprawozdanie 2011, s. 22.

Auschwitz – Birkenau poprzez swoją specyfikę znajduje się na „najciemniejszym” krańcu zakresu dark tourism. Jak zaznaczone zostało w Sprawozdaniu 2011, „największą wartością Miejsca Pamięci Auschwitz jest jego autentyczność” [Sprawozdanie 2011, s. 30]. Dodatkowo, z umieszczonych tam danych wynika, iż niespełna połowa odwiedzających Auschwitz – Birkenau to Polacy, natomiast prawie $\frac{3}{4}$ ogółu turystów to młodzież. Miejsce to jest przede wszystkim ukierunkowane na edukację. Stworzone zostało m.in. po to, by zachować pamięć o tamtych ludziach i wydarzeniach, uświadomić ludzkości historię tego miejsca i przestrzec kolejne pokolenia.

Kolejnym stymulantem rozwoju dark tourism w Polsce może być coraz bardziej odczuwalna sekularyzacja niektórych grup społecznych. Postępujące w pewnych kręgach zmniejszenie wartości religii sprawia, że jedna z istotniejszych barier rozwoju dark tourism w Polsce, jaką stanowi religia, nie jest już tak znacząca. Wydaje się, iż jednym z elementów mogących mieć wpływ na ten proces jest coraz większy wpływ kultury zachodniej na polskie społeczeństwo.

Dodatkowo, warto także wspomnieć o stosunku Polaków do podróży odbywanych w ramach dark tourism. Hanna Grzesiak w swoim artykule „Prezentacja Kairu pod kątem możliwości rozwoju tanatoturystyki” zamieszczonym w czasopiśmie naukowym „Turystyka Kulturowa” przedstawia wyniki przeprowadzonych przez siebie badań ankietowych, w których wzięło udział 50 respondentów z Polski, a które poruszają tematykę związaną z podróżami do „przestrzeni śmierci”. Z przeprowadzonych badań wynika, iż wszyscy ankietowani byli przynajmniej raz w życiu w miejscu związanym ze śmiercią (cmentarz, obóz koncentracyjny, miejsce katastrofy) [Grzesiak 2011, s. 36]. Biorąc pod uwagę częstotliwość takich wizyt, „mniej niż połowa badanych (46%) miejsca powiązane z tematyką śmierci odwiedza 2 – 4 razy do roku, 40% czyni to jeszcze rzadziej – tylko 1 – 2 razy w ciągu roku, a tylko co dziesiąty badany odwiedza miejsca takie jak cmentarze, obozy koncentracyjne i miejsca katastrof częściej niż cztery razy do roku” [Grzesiak 2011, s. 37]. Ważnym aspektem są także przemyślenia, które towarzyszą osobom odwiedzającym miejsca śmierci (można było zaznaczyć wiele odpowiedzi). Badania wykazały, iż 80% ankietowanych myśli wówczas o śmierci, a dla 30% osób miejsca te przywołują na myśl przemijanie. Tylko nieliczne odpowiedzi były związane z historią (14% odpowiedzi), Bogiem (8%), wojną (8%), własnym życiem (6%) oraz miłością (2%) [Grzesiak 2011, s. 37]. Rozważając tego typu podróże istotne jest również wskazanie motywów, jakimi kierowano się wybierając miejsca związane ze śmiercią. Dla zdecydowanej większości badanych (80%) odwiedzanie tych miejsc oznacza zachowanie pamięci o tych, którzy odeszli, natomiast dla 12% badanych główna przyczyna tkwi w chęci poznania historii. Tylko nieliczni (6%) wiążą takie odwiedziny z ciekawością i potrzebą nowych wrażeń, a jedynie dla 2% motywem podróży jest niezdrowe zainteresowanie śmiercią [Grzesiak 2011, s. 38].

Z przedstawionych wyników badań można wywnioskować, iż miejsca związane ze śmiercią także są celem podróży turystycznych Polaków, gdyż każdy ankietowany był choć raz w takim miejscu. Zdecydowana większość przebadanych turystów odwiedza tego rodzaju miejsca od 1 do 4 razy na rok. Przemyślenia, które towarzyszyły turystom w trakcie podróży to przede wszystkim rozmyślenia o śmierci oraz o przemijaniu. Natomiast motywem, jakim kierowali się ankietowani było głównie zachowanie pamięci o tych, którzy odeszli.

Wyniki tych badań mogą stanowić w pewnym stopniu potwierdzenie sugestii, iż dla Polaków uczestniczących w tej specyficznej formie turystyki istotniejsze jest zachowanie pamięci o zmarłych oraz rozważania dotyczące śmierci i jej aspektów, niż chęć rozrywki i zaspokojenia ciekawości.

Patrząc na ilość miejsc w Polsce związanych ze śmiercią i cierpieniem, szczególnie te upamiętniające ofiary z czasów I i II wojny światowej można stwierdzić, iż Polska posiada ogromny potencjał, by rozwinąć dark tourism. Jednak inne tradycje i wychowanie, przede wszystkim obraz śmierci wyniesiony z II wojny światowej oraz głęboko zakorzeniona religia

są barierami, które utrudniają rozwój dark tourism w jego czystej formie. Podróże do tego rodzaju miejsc mają szansę rozwoju w Polsce, ale raczej w formie martyrologii, a nie jako typowa atrakcja turystyczna. Nie można jednak założyć, iż taki stan rzeczy nie zmieni się przez następne parędziesiąt lat. Współcześnie zaobserwować można coraz większy wpływ kultury zachodniej na polskie społeczeństwo, co ma związek ze stopniowym odchodzeniem społeczeństwa od rytuałów związanych z ideologią chrześcijańską. Wraz z upływającym czasem i postępem cywilizacyjnym także wartości wynikające z doświadczeń II wojny światowej są coraz bardziej zatracane. Czynniki te mogą przyczynić się do intensywnego rozwoju dark tourism w Polsce.

Zakończenie

Dark tourism, poprzez swoją specyfikę zadziwia i zastanawia jednocześnie. Trudno stwierdzić czy jest to pozytywne zjawisko dające szansę na poznanie historii i kultury różnych społeczeństw czy też nowy rodzaj turystyki, który czerpie ogromne zyski z ludzkiego cierpienia i śmierci. Od najdawniejszych czasów na całym świecie zdarzają się różnego rodzaju tragedie: wojny, ataki terrorystyczne, katastrofy, ludobójstwa, morderstwa oraz różnego rodzaju wypadki. Śmierć i cierpienie od zawsze towarzyszyły człowiekowi i towarzyszyć mu będą prawdopodobnie aż do skończenia świata. Patrząc w ten sposób dark tourism zawsze będzie miał podstawy do rozwoju, gdyż nie ma obawy, że zabraknie kiedyś miejsc nawiązujących do śmierci.

Wydaje się, iż kluczowe znaczenie ma podejście ludzi do tych wydarzeń, gdyż to właśnie oni w dużej mierze generują popyt na podróże do tych miejsc i oglądanie tego typu atrakcji. Jeżeli traktowane są one przez społeczeństwo jako coś atrakcyjnego i godnego uwagi nie będą uważali dark tourism za niestosowny, a jedynie za kolejny intrygujący rodzaj turystyki. Coraz częściej w wielu kręgach widoczny jest brak poszanowania dla kwestii związanych ze śmiercią, dla ciał zmarłych oraz cierpienia, które często jest wręcz wyśmiewane. Miejsca nawiązujące do tych zjawisk traktowane będą więc jako zwykła atrakcja turystyczna, wzbogacona dodatkowym „dreszczykiem emocji”.

Ważną rolę odgrywają także media i sposób przedstawienia przez nie powyższych wydarzeń. Rozreklamowanie takich miejsc powinno odbywać się na innych zasadach, aniżeli nagłaśnianie zwykłej atrakcji turystycznej. We współczesnym społeczeństwie wielu ludzi nastawionych jest jedynie na zysk za wszelką cenę. Możliwe, iż jednym z najpoważniejszych zagrożeń związanych z dark tourism jest zatracenie przez ludzi swojego człowieczeństwa i chęć „sprzedawania” śmierci oraz cudzych tragedii jak zwykłego towaru.

W literaturze znaleźć można liczne dowody na to, iż dark tourism cieszy się coraz większą popularnością. Liczne atrakcje turystyczne związane ze śmiercią i ludzką tragedią posiadają coraz lepsze zagospodarowanie turystyczne oraz reklamę, co ułatwia podróż i zachęca do odwiedzenia właśnie tych miejsc. Wielu turystów jest już znudzonych standardowymi ofertami wyjazdów turystycznych, a dark tourism daje im szansę na spędzenie wakacji w inny niż dotychczas sposób, zapewniając przy tym niezapomniane wrażenia i przeżycia.

Ze względu na fakt, iż w Polsce zauważyć można niedostateczną liczbę prac badawczych, ukierunkowanych przede wszystkim na kwestie dotyczące dark tourism w Polsce, trudno ocenić jego możliwości w tym kraju. Wielu Polaków nieświadomie uczestniczy w tego rodzaju turystyce, odwiedzając cmentarze, obozy koncentracyjne i inne miejsca pamięci narodowej, których jest mnóstwo na terenie Polski. Istotne jest także to, że miejsca te często nie są głównym celem podróży turystycznych, a wyłącznie ich częścią. Dodatkowo, Polska zalicza się do krajów o cennym historycznie dziedzictwie kulturowym, co ma istotne znaczenie dla możliwości rozwoju dark tourism.

Dark tourism i jego dalszy rozwój zależy od ludzi – społeczeństw i mediów. To od nich w dużym stopniu zależy w jakim celu będą tworzone poszczególne „mroczne” atrakcje,

na jakie aspekty będą ukierunkowane i jakie funkcje będą spełniać. Tragedie mające miejsce na całym świecie zapewniają świetne warunki do rozwoju tej formy turystyki. Jednak to człowiek ostatecznie decyduje o tym, czy chce zrobić biznes na ludzkim cierpieniu, zarobić na cudzej śmierci.

Bibliografia

- Alejziak W. 2009, *Dylematy i wyzwania turystyki w początkach XXI wieku*, w: Episteme. Czasopismo naukowo – kulturalne, nr 8/2009, tom I, Kraków, s. 121-144
- Best M. 2007, *Norfolk Island: Thanatourism, history and visitor emotions*, w: Shima: The International Journal of Research into Island Cultures, vol. 1, no. 2
- Buczowska K, Malchrowicz- Moško 2012, *Etyczne dylematy turystyki kulturowej*, w: Turystyka Kulturowa, www.turystykakulturowa.org, nr 12/2012
- Chylińska D., Kosmala G. 2011, „Krajobraz po bitwie”. *Niewykorzystany potencjał turystyczny pól bitewnych na przykładzie wojen śląskich*, w: Turystyka kulturowa na Dolnym Śląsku – wybrane aspekty, red. nauk. K. Widawski, Rozprawy Naukowe instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu Wrocławskiego, t. II, Wrocław 2011
- Dann G., Seaton A.V. 1996, *Slavery, contested heritage, and thanatourism*, International journal of hospitality & tourism administration, vol. 2, no. 3/4 2001
- Foley M., Lennon J. 1996, *JFK and dark tourism – a fascination with assassination*, International Journal of Heritage Studies, vol. 2, no. 4, 198-211.
- Foley M., Lennon J.J. 2000, *Dark Tourism. The attraction of death and disaster*, Continuum
- Grzesiak H. 2011, *Prezentacja Kairu pod kątem możliwości rozwoju tanatoturystyki*, w: Turystyka Kulturowa, www.turystykakulturowa.org, nr 12/2011
- Joly D. 2011, *Witamy w piekle. Wyprawy do miejsc odradzanych przez biura podróży*, Carta Blanca
- Mesjasz J. 2010, *Kłątwa czy dar przemijania? : studium z tanatopsychologii*, Difin, Warszawa
- Michalska- Dudek I., Przeorek- Smyka R. 2012, „Turystyka Smoleńska” *przykładem produktu tanatoturystycznego biur podróży*, w: Popyt Turystyczny. Konsumpcja – Segmentacja – Rynki. Zeszyty Naukowe nr 699, Ekonomiczne Problemy Usług nr 84, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, s. 471 – 483, Szczecin 2012
- Ministerstwo Gospodarki i Pracy 2005, *Projekt Strategii Rozwoju Turystyki na lata 2007 – 2013*, Warszawa
- Niemelä T. 2010, *Motivation Factors in Dark Tourism, Case: House of Terror*, Lahti University of Applied Science, Degree Programme in Tourism and Hospitality Management
- Ostrowska A. 2005, *Śmierć w doświadczeniu jednostki i społeczeństwa*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa
- Państwowe Muzeum Auschwitz – Birkenau 2012, *Sprawozdanie 2011*, Oświęcim
- Piasta M. 2012, *Recenzja książki pt. „Turystyka Martyrologiczna w Polsce – na przykładzie Państwowego Muzeum Auschwitz – Birkenau”* praca zbiorowa pod red. nauk. Jadwigi Berbeki; w: Turystyka Kulturowa, www.turystykakulturowa.org, nr 12/2012
- Rada Ochrony Pomników Walk i Męczeństwa 1988, *Przewodnik po upamiętnionych miejscach walk i męczeństwa lata wojny 1939 – 1945*, Wyd. IV rozszerzone i uzupełnione, Wydawnictwo Sport i Turystyka, Warszawa
- Seaton A. V. 1996, *Guided by the Dark: From Thanatopsis to Thanatourism*, International Journal of Heritage Studies 2:234–244
- Sharpley R., Stone P.R. 2009, *The darker side of travel: the theory and practice of dark tourism*, Channel view publications
- Siemianowski A. 1992, *Śmierć i perspektywa nadziei : esej filozoficzny o ostatecznych sprawach człowieka*, Drukarnia Scriptor, Gniezno
- Stone P.R. 2006, *A Dark Tourism Spectrum: towards a typology of death and macabre related tourist sites, attractions and exhibitions*, Tourism: An Interdisciplinary International Journal, Vol 54(2): 145-160
- Tanaś S. 2008, *Przestrzeń turystyczna cmentarzy – wstęp do tanatoturystyki*, Łódź

- Tanaś S. 2009, *Tanatoturystyka*, w: praca zbiorowa pod red. K. Buczkowskiej i A. Mikos von Rohrscheidt, *Współczesne formy turystyki kulturowej*, Rozdział X, Tom 1, AWF im. E. Piaseckiego, Poznań, s. 266-285
- Yuill S.M. 2003, *Dark tourism: understanding visitor motivation at sites of death and disaster*, December 2003
- Zawilski A. 1981, *Grób Nieznanego Żołnierza*, Instytut Wydawniczy Nasza Księgarnia, Warszawa
- <http://www.bodyworlds.com>, dostęp: 23.03. 2012
- <http://groby.radaopwim.gov.pl/>, dostęp: 4.04.2012

Problem of dark tourism and its potential in Poland

Key words: death and suffering, the development of dark tourism, dark tourist

Abstract:

The following work pertains to one of the forms of cultural tourism, called dark tourism. The term "dark tourism" is translated into Polish as "ciemna, mroczna turystyka" and describes a phenomenon that involves travelling to places connected with death, human suffering and various tragedies. The aim of this paper is to differentiate the factors that influence the development of dark tourism. The article discusses some aspects of dark tourism, such as the history and development of dark tourism, the problem of terminology used to describe trips to places linked with death, motives of "dark" tourists and issues related to the supply of dark tourism. In addition, the article discusses the problem of dark tourism's potential to develop in Poland – both elements conducive to this process, as well as barriers to its development in this country.